

Arkadiusz Sylwester Mastalski

## Prawo stanowione wierszem? Segmentacja Preambuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. w świetle definicji wiersza

### 1. „Nie wiadomo, co to jest”

Literaturoznawca-wersolog patrzący na Preambułę Konstytucji RP z 1997 roku ma przed sobą dwie drogi: albo uzna, że podział formalny nie stanowi w przypadku tego tekstu ciekawego (z jego punktu widzenia) przedmiotu badań i skwituje rzecz całą najwyżej wzruszeniem ramion (bo cóż to literaturoznawcę-wersologa obchodzi?); albo też przyjmie strategię zgoła odwrotną – założy, iż jest to *fenomen* co najmniej poznawczo ciekawy, a może i kulturowo istotny.

Wbrew pozorom to pierwsze ze stanowisk jest tym, które rozsądniej przyjąć jako własne.

Wbrew jednak rozsądkowi – wybieram stanowisko drugie.

Ma to tyleż samo zalet, co wad, bowiem – trzeba jasno powiedzieć już na wstępie – jednoznaczna odpowiedź na pytanie o prozodię (scil. domniemaną wierszowość) tekstu Preambuły jest tyleż możliwa, co trywialna. Wszelkie nietrywialne odpowiedzi są zaś – w sensie, jaki nadał temu pojęciu Ryszard Nycz – kulturowo zrelatywizowane, ponieważ poznanie literackie (poznawanie literatury oraz świata poprzez literaturę) „warunkuje nierozdzielność sposobu i wyniku”, czyli dyskurs literaturoznawczy nie tylko stanowi sposób poznania tekstu, lecz zarazem i narzędzie jego identyfikacji, a zatem jest tyle odkryciem (odkrywaniem) kształtu tekstu,

co jego wytworzeniem<sup>1</sup>. Dlatego też prosta odpowiedź nie jest tu do końca możliwa. Odpowiedź zaś wyczerpująca może nie być dla czytelników reprezentujących nauki prawne czy polityczne w pełni satysfakcjonująca, choćby dlatego, że przyjmują oni odmienne od literaturoznawczych strategie postępowania ze swoim przedmiotem dociekań<sup>2</sup>. Dlatego specjalista od prawa słusznie stwierdzić może, że jeśli się na Preambułę spojrzę jako na wytwór posegmentowany „literacko”, to nie wiadomo, co to jest (scil. wiersz, proza, werset?). Nie wiadomo nawet, czy jest to podział celowy, czy akcydentalny.

Konstytucja jest aktem prawnym (normatywnym), preambuła zaś – niezależnie od sporów wokół jej normatywnego charakteru – stanowi jej część. Dlatego przyjmuję w pracy, że o Preambule wypowiadam się jako literaturoznawca, uznając ją za przedmiot badań literackich (za tekst literacki), bowiem (zauważa Stanley Fish) przedmiot poznania opisujemy w ramach języków danej dyscypliny, a te języki „nie są czymś zewnętrznym względem obiektów, które dyscypliny te badają, ale są dla nich konstytutywne. (...) Gdyby badacz literatury – powiada dalej Fish – zinternalizował cele i założenia historyka [lub prawnika – tu i dalej A.S.M.] w toku wyjaśniania wiersza, rezultatem byłoby wyjaśnienie, które nie nosiłoby znamion literaturoznawstwa, a badany fragment języka (*a piece of language*) nie byłby rozpoznawalny jako wiersz”<sup>3</sup>.

A ponieważ artykuł ten przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla nieliteraturoznawców, zacznę od kwestii podstawowych. Z konieczności będzie to dość obszerny wywód.

## 2. Słownikowa i encyklopedyczna definicja wiersza

Według definicji wiersza zaczerpniętej z internetowego wydania *Słownika języka polskiego PWN* pod pojęciem „wiersz” rozumieć będziemy: „1. «utwór poetycki; też: charakterystyczny układ takiego utworu»,

1 R. Nycz, *Kulturowa...*, s. 5–6, 20.

2 Można tu wspomnieć choćby o statusie interpretacji. Zob. S. Fish, *Praca...*, s. 227 i n.; R. Zawłocki, *O metodzie...*

3 S. Fish, *Profesjonalna...*, s. 30.

2. «jedną linijkę wiersza lub innego tekstu»<sup>4</sup>. Podobną, choć rzecz jasna nieco bardziej rozbudowaną definicję daje *Encyklopedia PWN* (znowuż w swym internetowym wydaniu), gdzie przeczytać możemy, że wiersz to: „1. mowa zorganizowana brzmieniowo (w przeciwieństwie do → prozy) przez rozczłonkowanie na równoważne, powtarzające się jednostki (wersy), stanowiące całości intonacyjne; organizacja jest dokonywana wg reguł określonego systemu wersyfikacyjnego, czyli zespołu zasad wierszotwórczych”<sup>5</sup> oraz „2. wers podstawowa jednostka budowy wiersza, wyodrębniona graficznie jako linijka tekstu; stanowi samodzielny odcinek intonacyjny; granice w. pokrywają się z zasady z granicami wyrazów; wersy mogą rozбивać całości intonacyjno–składniowe wypowiedzi (przerzutnia)”<sup>6</sup>.

Byłby zatem wiersz wytworem (tekstem) złożonym z jednostek, wersów – równoważnych, powtarzalnych, intonacyjnie samoistnych i integralnych oraz zorganizowanych brzmieniowo i wyodrębnionych graficznie, jednostek odmiennych od jednostek prozy (tj. zdań, wypowiedzi), które – w domyśle – nie posiadają organizacji brzmieniowej i nie są równoważne, lub raczej posiadają organizację inną od wierszowej<sup>7</sup>. Organizacja wiersza, dopowiada pierwsza z definicji, jest: „dokonywana wg reguł określonego systemu wersyfikacyjnego, czyli zespołu zasad wierszotwórczych”, przy czym nie precyzuje się, jakiego typu reguły ową tworzącą wiersze moc posiadają. A zatem cechami wiersza są:

- a. Istnienie w nim integralnych intonacyjnie jednostek (wersów),
- b. Graficzne wyodrębnienie tych jednostek (delimitacja),
- c. Równoważność (ekwiwalencja) i powtarzalność tych jednostek,
- d. Dodatkowa, naddana organizacja (nadorganizacja),
- e. Możliwość ingerencji w intonacyjno–składniową strukturę jednostki (przerzutnia).

---

4 *Słownik języka polskiego PWN*, < <https://sjp.pwn.pl/sjp/wiersz;2536183.html> >, dostęp: 21 lutego 2020 r.

5 *Encyklopedia PWN*, < <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/wiersz.html> >, dostęp: 21 lutego 2020 r.

6 *Encyklopedia PWN*, < <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/wiersz.html> >, dostęp: 21 lutego 2020 r.

7 *Encyklopedia PWN*, < <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/wiersz.html> >, dostęp: 21 lutego 2020 r.

Ta symplicystyczna, ale bliska potocznemu przekonaniu co do istoty wierszowości (lecz nieitożsama – bo brak jest wszakże rymu!), definicja jest na tyle ogólna, na ile jest to w opracowaniach tego typu potrzebne, na tyle zaś konkretna, by stanowić grunt do dalszych rozważań. A to dlatego, że w istocie nie różni się tak bardzo do najważniejszych aktualnych prób zdefiniowania wiersza, bo chcąc pomieścić w jednej pojemnej formule zarówno utwory metryczne, jak też takie, których w tradycyjnych kryteriach metryki opisać nie sposób, proskrybuje kryterium miary wierszowej jako czynnik obligatoryjny<sup>8</sup>.

### 3. Dostępne edycje Preambuły: porównanie dwóch wersji

Dla specjalisty-prawnika punktem wyjścia do rozmowy na temat Konstytucji winien być zawsze tekst aktu w formie obowiązującej, a zatem takiej, jaka zamieszczona została w Dzienniku Ustaw (albo równoważnej). Ponieważ jednak, jak powiedziałem, patrzymy na tekst prawny, jakby był on utworem literackim, zacznijmy gdzie indziej. Spójrzmy zatem na Preambułę Konstytucji RP z 1997 roku, jak ukazuje ją strona internetowa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji (...)

< <https://www.prezydent.pl/prawo/konstytucja-rp/preambula/> >, dostęp: 1 kwietnia 2020 r.<sup>9</sup>

---

8 Zob. W. Sadowski, *Istota...*; A. Grabowski, *Czemuż...*; A. Dziadek, *Wersologia...*; T. Kunz, *Komunikacja...*, s. 90–91. Por. konstatację: „wers [przeciwie do zdania – A.S.M.] jako jednostka kompozycyjna (...) żadnej (...) reguły kompozycyjnej nie posiada” – A. Kulawik, *Wersologia...*, s. 56–61.

9 Redakcja podjęła decyzję o publikacji różnych sposobów zapisu Preambuły w takiej formie, aby oddać dokładnie intencje autora oraz ułatwić odbiór prowadzonej analizy.

Gdyby zechcieć zapisać ten fragment poprawnie, na niniejszej stronie maszynopisu wyglądałby on następująco:

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji (...).

Taka forma podawcza to zresztą rzecz typowa dla wszelkiej maści wstępów<sup>10</sup> do tego rodzaju aktów prawnych – choćby Konstytucji 3go Maja czy Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdyż – pisze Beniamin Sosnowski: „preambułę stanowi lity tekst umieszczony pomiędzy tytułem aktu normatywnego a przepisami merytorycznymi. W odróżnieniu do poszczególnych przepisów arena nie jest podzielona ani na artykuły, ani na ustępy, ani na punkty. Nadaje jej to specyficzny charakter wizualny”<sup>11</sup>.

W przypadku przywołanej wcześniej transmisji Preambuły mamy zatem do czynienia z zapisem prozatorskim (ciągłym), wyjustowanym do lewego marginesu, dość zresztą niestarannym edytorsko, o czym świadczy brak obustronnej adiustacji czy pozostawienie samogłoski w zakończeniu linijki (tzw. sierota). Jak należy wnioskować z opisu definicyjnego i poprzez analogię do przykładów historycznych preambuł rozmaitych dokumentów normatywnych (w tym szczególnie konstytucji), owa jednolita, nie podzielona na segmenty budowa, która ma „specyficzny charakter wizualny”, to – zakładam – właśnie ów układ blokowy („lity” od gr. λίτός – kamień, skała).

Jest on, co ciekawe, diametralnie różny od transmisji tekstu dostępnej na stronie internetowej Sejmu RP, która – transmisja, nie strona – nie tylko wyraźnie dzieli wypowiedź na segmenty, tzn. *rozjednolica* je, lecz również

10 A. Gwiżdż, *Wstęp...*, s. 168–170.

11 B. Sosnowski, *Geneza...*, s. 217.

rozdziela je większym światłem międzywersowym (pustą linijką typograficzną) oraz – co zupełnie nietypowe – adiustuje poprzez wyrównanie go do środka (czego w żadnym innym miejscu nie czyni, podając zamieszczone dalej rozdziały ustawy zasadniczej w zapisie od lewego marginesu):

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,  
odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie,  
my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga  
będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,  
jak i nie podzielający tej wiary,  
a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,  
wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę  
zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach,  
nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,  
(...)

< <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> >, dostęp: 21 kwietnia 2020 r.

Nie trzeba być ani edytorem, ani też tekstologiem, by z łatwością zauważyć rzucającą się w oczy nietożsamość i niezgodność tych dwu tekstów. A ponieważ obie wersje zamieszczone są na stronach konstytucyjnych organów władzy, domniemywać można, iż powinny być one zgodne (nie tylko treściowo), skoro naturalną formą komunikacji obu są dokumenty określane mianem aktów prawnych. Tymczasem zgodnie z aksjomatem badań literackich, nie istnieje możliwość podania jednej treści w odmiennej formie, bowiem są to pojęcia sztucznie wydzielone i przeciwstawione sobie. Nowa forma tekstu jako makroznanu lub zespołu znaków generuje bowiem nową treść (znaczenie), jakkolwiek ingerencja w konstrukcję tekstu to także ingerencja w jego semantykę<sup>12</sup>. Co więcej,

12 Postulat taki wywodzą badacze z ogólnej teorii znaku i teorii znaku językowego; zob. m.in.: M. Czerwiński, *Kultura...*; G. Genette, *Palimpsesty...*, s. 229–230; J. Bartmiński, *Jak...*, s. 9–25; I. Hübner, *Semiotyka...*, s. 30–31.

jak zauważa na gruncie edytorstwa George Bornstein: choć tekst literacki istnieje w wielu poszczególnych wersjach czy kopiach, to „składa się nie tylko ze słów (kodu lingwistycznego), lecz także ze znaczących cech jego materialnej organizacji (kodu bibliologicznego)”<sup>13</sup>. Dlatego też w dalszych partiach pracy pod pojęciem formy rozumiał będę formę przekazu, czyli transmisję.

Zatem, choć dla badaczy aktów prawnych transmisja sejmowa wydawać się może niezbyt dobrym sposobem prezentacji treści Preambuły, to właśnie ona stanowi w moim przekonaniu najlepszą i najbardziej czytelną jej postać, na jaką trafiłem<sup>14</sup>. Oto, dlaczego: intencja typograficzna autora–redaktora transmisji sejmowej wyraźnie podkreśla (rzecz można: aż nazbyt wyraźnie!) segmentację tekstu na porcje informacji, a zarazem odróżnia ją od pozostałych partii tekstu ustawy<sup>15</sup>. Transmisja ta jest, co oczywiste, tożsama treściowo z będącą z oczywistych przyczyn edycją referencyjną (źródłową) transmisją zaczerpniętą z Dziennika Ustaw. Różni się jedynie grafia, która tutaj wydatniej pokazuje podział na porcje-segmenty i z tej przyczyny jej właśnie używam jako bazy dla dalszych rozważań.

Te, jak pozwoliłem sobie je na razie określać, porcje informacji czy segmenty nie mają jakiegokolwiek dającej się zidentyfikować i opisać formy: nie są ani zdaniami, ani częściami zdań czy okresami<sup>16</sup>, nie mają też – jeśli spojrzeć na nie wszystkie, a nie tylko na wybrane – żadnego uzasadnienia w teorii wymowy i deklamacji, gdyż pośród krótszych, uzasadnionych deklamacyjnie wyimków (np. „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”), trafiają się i takie, jak poniższy: „wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”, w sposób konieczny wręcz domagający się rozdzielenia na części składowe. Preambuła składa się w sumie z 23 tego rodzaju porcji i dzielą się one odpowiednio na: 19 w pierwszym wypowiedzeniu złożonym (okresie retorycznym?) i 4 w drugim.

---

13 G. Bornstein, *Jak...*, s. 9.

14 W dalszej partii pracy zaproponuję własną.

15 Zobacz sposób prezentacji tekstu artykułowanego Konstytucji w niniejszej transmisji.

16 A. Wierzbicka, *Okres...*, s. 126; por. E. Malinowska, *Style...*, s. 142–143.

Oba segmenty tworzą dwa odrębne, choć powiązane ze sobą akty mowy: ustanowienie i wezwanie<sup>17</sup>.

#### 4. Próba rekonstrukcji struktury tekstu

Ponieważ jednak żadna z dostępnych mi transmisji tekstu Preambuły<sup>18</sup> nie spełnia kryteriów edytorskich pozwalających na jej rzetelne omówienie pod kątem prozodycznym (bo zapis przeważnie jest nieczytelny delimitacyjnie i mylący), dlatego też do dalszych rozważań proponuję zapis następujący, który wywodzę z praktyki edytorskiej wiersza:<sup>19</sup>

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,  
odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie,  
my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga  
będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,  
jak i nie podzielający tej wiary,  
a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,  
wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za  
[kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach,  
nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,  
zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku,  
złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszanymi po świecie,  
świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej,  
pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej  
[Ojczyźnie łamane,  
pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić  
[rzetelność i sprawność,  
w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem,  
ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej  
jako prawa podstawowe dla państwa  
oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na  
[zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.  
Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali,  
wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka,  
jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi,  
a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

17 Por. J.R. Searle, *Czym...*, s. 241–242.

18 Mam tu na myśli również następujące transmisje: 1. Dziennik Ustaw 1997, nr 78, poz. 483; 2. wersję ze strony internetowej Kancelarii Sejmu, która jest najpowszechniej przyjęta w edycjach Konstytucji; 3. wersję Marka Piechowiaka (M. Piechowiak, *Konstytucja...*); 4. wersję za opracowaniem M. Domagała, J. Podkowiak, M. Zubik, *Konstytucja...*, s. 1 oraz 5. wersję z najnowszej pracy przywołanego już autora (M. Piechowiak, *Preambuła...*, s. VII–VIII).

19 M. Dłuska, „Nuż...”, s. 310–317.



Segmentacja następująca respektuje podział tekstu na wyszczególnione przeze mnie roboczo porcje informacji – czy też, używając terminologii Rolanda Bartsa, leksje<sup>20</sup> – wyodrębniając zarazem dwa oddzielne segmenty wypowiedzi (wypowiedzenia i akty mowy w niej zawarte), tj.:  
I. Ustanowienie przez Naród Polski Konstytucji.  
II. Wezwanie skierowane do stosujących ją<sup>21</sup>.

Pierwsze z wypowiedzi – obszerniejsze i bardziej zniuansowane (I), poddać można dalszej analizie zauważając, że dzieli się ono na:

- (1) wprowadzenie,
- (2) część nominalną, dwuelementową (2a) i (2b), jak też
- (3) łącznik oraz
- (4) część werbalną,

przy czym niekoniecznie wyodrębnione tutaj jednostki będą tożsame z kategoriami syntaktycznymi (faza nominalna i werbalna). Ilustruje to schemat poniższy:<sup>22</sup>

---

20 R. Barthes, *S/Z...*, s. 367–369.

21 W opracowaniu Malinowskiej znaleźć możemy podział całości na trzy części (deklarację intencji, akt stanowienia i apel) oraz podział na dwa człony – *protasis* i *apodosis* (odpowiednio po 13- i 1-elementowe). Budowie apodozy („ustanawiamy...”) autorka nie poświęca wiele uwagi, czyniąc to ważniejszej lingwistycznie protazie, w której za dominujący element uznaje ona retardację. Jest to jednak podział dokonany ze względu na odmienne cele niż przedstawiony w niniejszej pracy – zob. E. Malinowska, *Style...*, s. 142–144.

22 Lekssem „wzywamy” i leksję, jaką on rozpoczyna, wyodrębniam do osobnej linii kierując się uzusem przyjętym między innymi w Kodeksie karnym (Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2019, poz. 1950, tekst jedn. ze zm.), gdzie graficzne wyodrębnienie elementów służy czytelności paragrafu, np.:

„§ 2. Jeżeli sprawca działa w sposób określony w § 1 w celu wymuszenia zwrotu wierzycelności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 3. Ściganie przestępstwa określonego w § 1a następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Art. 191a.

§ 1. Kto utrwała wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, albo wizerunek nagiej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”

ale także tym, że w wypowiedzeniu drugim (II) jest to orzeczenie opisujące kolejną, po ustanowieniu Konstytucji, konstytucyjną dla aktu mowy czynność podmiotu.

I.

(1) W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,

odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie,

(2) **my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,**

(2a) zarówno wierzący w Boga [→ ]

będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,

jak i nie podzielający tej wiary, [→ ]

a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,

(2b) równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,

wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za

[kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach,

nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,

zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku,

złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie,

świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej,

pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej

[Ojczyźnie łamane,

pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić

[rzetelność i sprawność,

(3) /w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem,/  
(4) **ustanawiamy** Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej

jako prawa podstawowe dla państwa [→ ]

oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym

[oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

II.

Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali,

**wzywamy**, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, [→ ] [?]

jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, [→ ]

a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

Znak [→] sygnalizuje podział na jednostki informacji, które nie są konieczne do wyodrębnienia jako segmenty narzucone przez immanentną poetykę samego tekstu (a więc rekonstruowane tutaj na podstawie samego utworu wewnętrzne kryteria podziału), tj. istnieć mogą również jako części większej całości (leksji). Wobec tego ostateczny kształt tekstu (a zatem taki, który usuwa niekonieczne podziały) miałyby formę następującą:

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,  
odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie,  
my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,  
jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,  
wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za  
[kulturę zakorzoną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach,  
nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,  
zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku,  
złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozszanowanymi po świecie,  
świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej,  
pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej  
[Ojczyźnie łamane,  
pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić  
[rzetelność i sprawność,  
w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem,  
ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej  
jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu  
[władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich  
wspólnot.  
Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali,  
wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności  
[i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę  
Rzeczypospolitej Polskiej.

Finalnie zatem tekst składałby się z 18 porcji informacji (leksji), odpowiednio 16 w części pierwszej (I) i dwu w ostatniej (II)<sup>23</sup>. Łatwo zauważyć, iż taka forma delimitacji Preambuły staje się niezmiernie podobna do podziału, jaki w swej najnowszej pracy przyjmuje Marek Piechowiak, rozkładając swe rozważania o postanowieniach wstępu ustawy zasadniczej na piętnaście paragrafów, z których czternaście opatrzonych jest cytatami z Preambuły i – jak należy sądzić – odnosi się do poznawczej egzegezy tekstu<sup>24</sup>. W stosunku do zaproponowanej tutaj segmentacji podział ten różni się jedynie scaleniem segmentów (2a)<sup>25</sup>, jak i połączeniem leksji centralnej dla segmentu werbalnego („ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej”) (4) z jej następnikami. O ile jest to z pewnością właściwy zabieg, gdy się ma na względzie juretyczną wykładnię tekstu,

23 Por. E. Malinowska, *Style...*, s. 142–143.

24 M. Piechowiak, *Preambuła...*, s. XI–XIV, 47–138.

25 Por. B. Szlachta, *Uwag...*, s. 45–46. Kwestię zniuansowania podziału tego fragmentu poruszałem bardziej szczegółowo w prelekcji wygłoszonej podczas konferencji naukowej „Biblia w literaturze, sztuce i języku”, która odbyła się w czerwcu 2020 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zostanie ona opisana w osobnym artykule.

o tyle w ujęciu lingwistyczno-literaturoznawczym jest to podział niewskazany, gdyż zacierza percepcyjną wyrazistość tych składników, jakie są dla zdania najważniejsze: podmiotu wypowiedzi (podmiotu uchwalającego)<sup>26</sup>, orzeczenia (czynności) i przedmiotu będącego obiektem działań podmiotu (MY – USTANAWIAMY – KONSTYTUCJĘ). Można to zapisać następująco:

(S) PODMIOT: **my**, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej

(V) ORZECZENIE: **ustanawiamy**

(O) DOPEŁNIENIE **Konstytucję** Rzeczypospolitej Polskiej,

Układ taki stanowi jedną z najczęstszych konstrukcji syntaktycznych znanych lingwistyce, a zarazem typowy dla wielu wstępów [do] konstytucji<sup>27</sup>.

Części (2a) oraz (2b) opierają się na enumeracji atrybucji (cech, stanów) podmiotu w formie fraz rozpoczynających się od imiesłówów i przymiotników (2b) lub zawierających je i czyniących z nich zasadniczy trzon zestawienia (2a)<sup>28</sup>.

## 5. Poetyckość tekstu Preambuły?

Powyższe ustalenia dotyczące kształtu prozodycznego Preambuły pozwalają, jak sądzę, na wnioski następujące:

1. Tekst dzieli się na dwie komplementarne, ale prozodycznie niezależne części (I) i (II).
2. Część pierwsza (I) oparta jest o konstrukcję składniową SVO i dzieli się na dwie podczęści (2 i 4) spojone łącznikiem (3), przy czym pierwsza z nich poprzedzona jest wprowadzeniem (1).
3. Zasadą kompozycyjną części pierwszej (I) jest wyliczenie połączone z retardacją (i odpowiadająca mu postawa odbiorcy: oczekiwanie na semantyczną kompletność wypowiedzi).
4. Dominantą kompozycyjną części pierwszej (I) jest fraza tekstowa o niezdefiniowanym wypełnieniu, posiadająca wszakże w części inicjalnej (nagłosowej) przymiotnik lub imiesłówów, zaś w punktach kluczowych

26 M.E. Stefaniuk, *Preambuła...*, s. 24.

27 Przykładowo Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki czy projekt preambuły do Konstytucji UE. Zob. R. Paradowski, *W sprawie...*, s. 39; por. B. Sosnowski, *Geneza...*, s. 210 i n.

28 Por. E. Malinowska, *Style...*, s. 142–143.

zaimek lub czasownik, a w części finalnej (wygłosowej) rzeczownik (względnie imiesłów: łamane).

5. Część druga (II) jest krótsza i syntaktycznie prostsza; ma kształt wypowiedzenia złożonego i ma typową dla wypowiedzeń tego rodzaju budowę; nie posiada segmentacji, jaką ma część pierwsza.
6. Pod względem kompozycyjnym jest ona antytezą poprzedniej, tj. składa się z krótkiego wypowiedzenia i nie posiada strukturyzującej ją nadanej reguły.

Zarówno tekst Preambuły ukazujący się nam w pierwszej z proponowanych wyżej postaci (jest ona tylko dopracowaną graficznie wersją obowiązującej – i najczęściej powielanej – transmisji zaczerpniętej z Dziennika Ustaw – pozbawioną jednak nieścisłości wynikających z edytorskiego podziału tekstu dokonanego na potrzeby jego wydruku: choćby dzielenia wyrazów), jak i w finalnej, czyli będącej już wynikiem mojej lektury i rekonstrukcji domniemanej intencji tekstowej (scil. reguły segmentacyjnej), jak się ona na podstawie omówionego materiału rysuje – spełnia (w większym lub mniejszym zakresie) szereg kryteriów definicyjnych wiersza zaczerpniętych z opracowania słownikowego i encyklopedycznego zaprezentowanych we wstępie. Bez wątplenia bowiem jest to tekst operujący integralnymi jednostkami kompozycyjnymi i stosujący graficzne wyodrębnienie tychże. Nadto uznać je możemy za ekwiwalentne informacyjnie, strukturalnie tudzież kompozycyjnie<sup>29</sup>, bowiem każda z nich zawiera w sobie jedną część informacji, pełni też analogiczną funkcję w strukturze kompozycji. Nadto: posiadają one swego rodzaju naddaną organizację niekonieczną z punktu widzenia komunikacji (w formie opisanej wcześniej), czyli wzorzec prototypowy dopuszczający istnienie inwariantów odchodzących w swej formie od prototypu.

Pozostaje odnieść się do jednej jeszcze kwestii – dotychczas przemilczanej. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, iż wiersz jest to „utwór poetycki” pochodzące (jak pamiętamy) ze *Słownika języka polskiego*. Nie poruszałem jej dotychczas, a to z dwójakiej przyczyny: po pierwsze więc, kategoria utworu poetyckiego jest nader płynna i zmienna historycznie,

---

29 Pod wpływem zmian paradygmatu wiersza wersologia chcąc dalej stosować pojęcie ekwiwalencji musiała rozszerzyć jego użycie na poza ekwiwalencję metryczną, tj. na ekwiwalencję strukturalną, kompozycyjną czy percepcyjną – M. Dłuska, *Wiersz...*, s. 6–9; por. R. Jakobson, *Poetyka...*, s. 450; M. Halle, S.J. Keyser, *Teoria...*, s. 243–244.

a wierszowa forma nie jest ani nie była ani warunkiem koniecznym, ani wystarczającym dla zaklasyfikowania tekstu do domeny poezji (choćby proza poetycka, wierszowane teksty użytkowe, humorystyczne, sanskryckie traktaty naukowe); po drugie jednakże – istnieją (jak mi nie mam) dość daleko idące przesłanki, by Preambułę traktować jako *sensu largo* poetycką. Nie w tym wszakże znaczeniu, iżby miała ona być wytworem poety, ale że jest przedmiotem „poetyckim” (gr. ποιῶν – wytwór), przedmiotem słownym, efektem celowej pracy poetyckiej (wytwórczej).

Cytując znany *passus* z założycielskiej dla nowoczesnej wiedzy o literaturze pracy Romana Jakobsona *Poetyka w świetle językoznawstwa*, gdzie próbował on udzielić odpowiedzi na pytanie o to, co przekształca komunikat w dzieło sztuki, powiedzieć możemy również, iż:

badanie języka wymaga pełnego uwzględnienia jego funkcji poetyckiej. Wszelkie próby zredukowania zakresu funkcji poetyckiej do samej poezji lub ograniczenia poezji tylko do funkcji poetyckiej byłyby błędnym uproszczeniem. Funkcja poetycka nie jest jedyną funkcją w zakresie sztuki słowa, jest wszakże jej dominantą, funkcją determinującą, gdy tymczasem w pozostałych aktach językowych występuje ona jako element podrzędny, akcesoryjny. Funkcja ta, przez wysunięcie wyczuwalności znaku, pogłębia podstawową dychotomię: znak — przedmiot. A więc, mając do czynienia z funkcją poetycką lingwistyka nie może ograniczać jej tylko do dziedziny poezji<sup>30</sup>.

W przypadku aktów normatywnych mamy oczywiście do czynienia z prymarną funkcją normatywną (*lex imperat*)<sup>31</sup>, ale nie jest ona bynajmniej jedyną. Tekst prawny, jakim jest arenga, może też wychowywać, perswadować (a przeto jest to działanie nakierowane na odbiorcę)<sup>32</sup>. Może też mieć „charakter (...) ideowy, sentymentalny, a nawet emocjonalny” (czyli, *de facto*, służyć ekspresji podmiotu)<sup>33</sup>. Wreszcie arengi, odmieniając do następujących po nich aktów normatywnych, cechuje częstokroć

30 R. Jakobson, *Poetyka...*, s. 439.

31 Na temat normatywnego charakteru toczą się debaty pomiędzy zwolennikami różnych koncepcji. Poza zamieszczonymi na kartach cytowanych w innych miejscach tej pracy sądów autorów przywołanych opracowań i przytoczonych przez nich stanowisk warto też odnieść się do tekstu B. Banaszaka, *Prawne...*

32 T. Gizbert-Studnicki, *Język...*, s. 62–63.

33 T. Gizbert-Studnicki, *Język...*, s. 62–63; B. Sosnowski, *Geneza...*, s. 219.

odrębny język, który przejawia nacechowanie stylistyczne i retoryczne<sup>34</sup>, uwidacznia się w nim zarówno podmiot wypowiedzi, jak i jej adresat (czyli aspekt komunikacyjny tekstu), bowiem – pisze Ewa Malinowska – w świecie tekstów prawnych, podobnie jak w świecie fikcji literackiej, istnieją przedmioty, osoby, dzieją się zdarzenia<sup>35</sup>.

A zatem funkcja poetycka (inaczej: estetyczna, autoteliczna) nakierowuje uwagę na komunikat<sup>36</sup>, na jego aspekt formalny, czynią go wyczuwalnym, a przez to dostrzegalnym. Skoro tradycją (i normą) jest, by wstępy do konstytucji miały „specyficzny charakter wizualny” wynikający z ich zwartego, blokowego charakteru, to przełamanie tej konwencji – a z czymś takim mamy tutaj niewątpliwie do czynienia – ma charakter znakowy (scil. znaczący). Mówiąc innymi słowy: konstytucje jako teksty należące gatunkowo do pewnego typu aktów normatywnych posiadają cechy sobie właściwe w zakresie języka i kompozycji, w co wlicza się również posiadanie wstępów realizujących pewne z góry założone schematy i modele wypowiedzi (normy gatunkowe), a zarazem pewien – jak powiedzieliby językoznawcy – językowy i gatunkowy obraz świata, który „dostarcza odbiorcy podstawowego klucza od interpretacji [tekstu – A.S.M.]”<sup>37</sup>. W przypadku Preambuły byłby to zapewne właśnie ów blokowy charakter, o którym była już mowa, a który jest dla tej formy wypowiedzi (proto)typowy.

## 6. Pre-tekst Stefana Wilkanowicza

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż istniejąca arena Konstytucji RP z 1997 roku wywodzi się wprost z projektu autorstwa Stefana Wilkanowicza, absolwenta uczelni technicznej i filozofii na KUL-u, a także działacza katolickiego i społecznika<sup>38</sup>. Tekst niniejszy (w ustalonej przeze mnie konwencji zapisu) podaję niżej:

---

34 E. Malinowska, *Style...*, s. 141; por. M. Dąbrowski, *Recenzja...*, s. 165–167.

35 E. Malinowska, *Konstytucja...*, s. 36, cyt. za: M. Dąbrowski, *Recenzja...*, s. 166.

36 Por. E. Tabakowska, „*Natężenie...*”

37 J. Bartmiński, *Jak...*, s. 15.

38 [P. Legutko,] *Stefan Wilkanowicz kończy dziś osiemdziesiąt pięć lat*, „*Dziennik Polski*” 2009, < <https://dziennikpolski24.pl/stefan-wilkanowicz-konczy-dzis-osiemdziesiat-piec-lat/ar/2534004> >, dostęp: 12 kwietnia 2020 r.



**My, członkowie Zgromadzenia Konstytucyjnego,**

wierzący w Boga, który jest źródłem prawdy, dobra i piękna  
lub nie podzielający tej wiary, lecz uznający potrzebę dążenia do tych najwyższych wartości,  
wdzięczni wobec naszych przodków za ich pracę, za walkę o byt naszej Ojczyzny, za kulturę, którą zbudowali  
solidarni z przyszłymi pokoleniami, którym chcemy przekazać wszystko, co najlepsze, z tysiącletniego  
[dorobku i zapewnić warunki wszechstronnego rozwoju,  
świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla wspólnego dobra Rodziny Ludzkiej  
**ustanawiamy podstawowe prawa dla państwa i wzywamy** wszystkich, którzy je będą stosowali, aby  
[czynili to troszcząc się szczególnie o zachowanie godności człowieka, o jego prawo do wolności  
i obowiązek solidarności z innymi.

S. Wilkanowicz, *Moja...*

Jak w opublikowanym wraz z projektem na łamach prasy tekście stwierdza sam autor: „mam swoją prywatną preambułę, napisaną trochę przypadkiem (...). Odpowiada ona mojej postawie, ale może nie tylko mojej. (...) nie wiem, czy odpowiada formalnym wymogom”<sup>39</sup>. Wypowiedź ta niesie przynajmniej dwie istotne dla rozumienia charakteru Preambuły informacje. Po pierwsze jest ona rozwinięciem koncepcji dzieła autorskiego – autorskiego pomysłu. Takiego mianowicie, jaki uprzednio zrekonstruowałem pracując na materiale źródłowym tekstu preambuły właściwej, która ów pomysł rozwinęła i przekształciła, ale go nie zatarła. W tekście Wilkanowicza, podobnie jak w ostatecznej wersji, mamy więc charakterystyczny nie-blokowy podział na porcje informacji (tutaj jest ich siedem) wraz z zachowaniem jej podstawowych elementów – dwu aktów illokucyjnych oraz (z grubsza) konstrukcji składniowej sprawdzonej tu do jednego wypowiedzenia złożonego. Pierwowzór potwierdza moją wątpliwość co do połączenia przez Piechowiaka dwu fragmentów odnoszących się do dwojakiej postawy religijno-moralnej w jedną całość (przy pełnej świadomości, że wynika on z przyjętych przez badacza celów, nie zaś kryteriów tekstologicznych), w kontekście zmiany postrzegania przypadających na prawną egzegezę porcji informacji, jaka zachodzi pomiędzy rokiem 2016 i 2020, bowiem we wcześniejszym opracowaniu czytamy:

my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający  
[tej wiary,

a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,

M. Piechowiak, *Konstytucja...*, s. 118.

---

39 S. Wilkanowicz, *Moja...*



w pracy zaś najnowszej (analogicznie jak w Dzienniku Ustaw i obu transmisjach sejmowych):

my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga  
będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,  
jak i nie podzielający tej wiary,  
a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski.

M. Piechowiak, *Preambuła...*, s. VII.

Jeszcze inaczej rzecz się ma w przywoływanym opracowaniu dotyczącym Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdzie figuruje zapis:

my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,  
zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna,  
jak i nie podzielający tej wiary,  
a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł,  
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski.

M. Domagała, J. Podkowik, M. Zubik, *Konstytucja...*, s. 1.

Widać wyraźnie, że z dwusegmentowego oryginału powstały wersje dwu-, cztero-, a nawet trójfragmentowe, dzielące materiał leksykalny na rozmaite, często sprzeczne z punktem wyjścia (testem referencjalnym), jakim jest akt zamieszczony w Dzienniku Ustaw, dla którego bazą był z kolei – nie tylko ideowo, lecz również w kwestii podziału formalnego – tekst Wilkanowicza ustanawiającego w tym miejscu dwie leksje, sposoby<sup>40</sup>.

Nawiązując do utworu Wilkanowicza chciałbym zatem zaproponować jedną jeszcze propozycję segmentacji tekstu, niewiele różniącą się od poprzedniej:

---

40 Członkowie Komisji Konstytucyjnej stosowali dla leksji określenie „akapit”. Należy tu wspomnieć, że fragment ten – nazwijmy go *passusem* o dwoistym umocowaniu podstaw demokratycznego ustroju państwa – był obszernie omawiany i dyskutowany podczas obrad, czego dowodem jest stenogram z prac KK, gdzie przytacza się m.in. opinie prof. Bralczyka czy T. Mazowieckiego, którego wpływ na kształt Preambuły jest nie do przecenienia. Projekt zawarty na s. 38–39 książki M. Piechowiaka, *Preambuła...* przedstawiony został jako efekt prac tejże (choć nic, z tego, co zaszło w trakcie obrad, nie uzasadnia zawartych w nim zmian graficznych); zob. *Biuletyn...*, s. 139 i n.

(...)

**ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej** jako prawa podstawowe dla państwa oparte na [poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, **wzywamy**, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności [i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej,

co stanowi kompromis pomiędzy zamysłem pierwotnym i realiami językowym arengi w jej finalnej postaci wynikający (rzecz jasna) z niemożliwości zmiany treści ustawy zasadniczej.

W przypadku omawianej arengi mamy do czynienia z tekstem wywodzącym się z jednoautorskiego pre-tekstu, który stanowi jego poszerzoną formę. Forma ta, a raczej kolejno powstające i negocjowane formy<sup>41</sup>, doprowadziła do powstania tekstu w postaci znanej z Dziennika Ustaw (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483), a zatem obowiązującej. Jest ona, zasadniczo, powielana we wszystkich opracowaniach z ewentualnymi drobnymi zmianami liczby leksji oraz (istotnymi częstokroć!) zmianami edytorskimi. Zaproponowane w pracy niniejszej wersje stanowią elaborację redakcji z Dziennika Ustaw wraz z niezbędnymi z punktu widzenia filologa poprawkami czysto edytorskimi, pozwalającymi lepiej zobrażować istniejącą strukturę tekstu (dla wersji pierwszej) i – w wersjach kolejnych – poprawkami uwzględniającymi zrekonstruowany przeze mnie podział wynikający z samej struktury, a nie zawsze konsekwentnie przez ustawodawcę realizowany w gotowym wytworze, jakim jest ustawa opublikowana (bo, zakładam, inne cele niż czysto filologiczne mu w tym przyświecały). Podział na segmenty i graficzne wyodrębnienie stosowane poprzez analogię do sygnalizowania wersów niemieszczących się w linii druku podkreśla, w przeciwieństwie do podziału wyrazów na końcu linijki, odrębność poszczególnych segmentów (czego notacja prozatorska nie czyni). Uwzględniam też, w wersji ostatecznej, pierwotny zamysł Wilkanowicza (na ile to oczywiście możliwe) stanowiący przecież konceptualną podstawę dla wszystkich późniejszych edycji, włącznie z ogłoszoną i obowiązującą. Propozycja taka to tylko i wyłącznie propozycja filologiczna, nieroszcząca sobie zatem prawa do zmieniania transmisji tekstu znanej nam z dokumentów urzędowych.

41 Zob. M. Piechowiak, *Preambula...*, s. 28–47.

Jest ona jednak potrzebna, by w zamęt powstały wokół prozodii arengi z 1997 roku wprowadzić nieco koniecznego ładu. Dobitnie też uzmysławia zamysł kompozycyjny stojący za całością. Jest on prosty i sprawdza się do nadania kompozycji czytelnej formy poprzez segmentację jej na graficznie wyodrębnione i zorganizowane według schematu cząstki – tak, jak się on z pomysłu Wilkanowicza wywodzi; i tak, jak pokazuje go Dziennik Ustaw (choć tam mylący może być podział typograficzny, który czyni tekst niejednoznacznym). W moim rozumieniu proponowane w niniejszej pracy wersje tekstu Preambuły, będące przetworzeniem postaci obowiązującej, mają bowiem charakter filologicznych „protez” pozwalających w czystszej postaci ukazać koncepcję, jaka za segmentacją tekstu stała (lub mogła stać), a która nie została finalnie zrealizowana.

A rzetelnie dokonany podział Preambuły nie jest bez znaczenia, o czym przekonuje choćby lektura artykułu Ewy Malinowskiej z 2011 roku, gdzie wyraźnie stwierdza ona, że tekst dzieli się na dwie części (człony): 13-odcinkową *protasis* (tj. poprzednik) zbudowaną z „19 wersów”, 1-odcinkową *apodosis* (następnik), stanowiącą według badaczki jednodcinkową całość złożoną z „4 wersów”<sup>42</sup>. Przyjmuje jednak – być może jest to „zasługa” edytorów i redaktorów tomu – zapis cokolwiek mylący i niekonsekwentny. Stosowanie jednobrzmiącej (jednopościowej, konsekwentnej i, w konsekwencji, czytelnej) formy zapisu pozwoliłoby w przyszłości na uniknięcie podobnych konfundujących sytuacji.

Co jednak równie istotne, badaczka (językoznawczyni) bez jakichkolwiek wyjaśnień stosuje w swej narracji termin „wers” mówiąc o jednostkach kompozycji tekstu Preambuły: „ważną rolę odgrywa – czytamy tam – graficzne rozczłonkowanie tej części tekstu – każdy treściowy człon wyliczenia umieszczony jest w oddzielnym wersie”. Nie możemy na pewno stwierdzić, czy używa pojęcia zgodnie z uzusem terminologicznym tekstologii bądź informatyki (jako wiersz w druku, linijka kodu) czy teorii wiersza, choć na korzyść wersologicznej interpretacji przemawiać zdaje się to, że jednostki owe często ewidentnie nie są w zapisie jednolinijkowe<sup>43</sup>.

---

42 E. Malinowska, *Style...*, s. 142–143.

43 E. Malinowska, *Style...*, s. 142–143.

transmisja	liczba leksji	leksje w sumie	graficzne wyr. leksji	graficzne wyr. części	liczba zdań
pre-tekst S.W.	7	7	nd.	nd.	1
<b>Dziennik Ustaw</b>	<b>19+4</b>	<b>23</b>	<b>tak</b>	<b>tak</b>	<b>2 (1+1)</b>
Sejmowa Online	19+4	23	tak	nie	2
M. Domagała, J. Podkowiak, M. Zubik, <i>Konstytucja...</i>	19+4	23	nie	nie	2
M. Piechowiak, <i>Preambuła...</i>	19+4	23	tak	tak	2 (1+1)
Kancelaria Sejmu	18+4 (poł. l. 10–11)	22	nie	nie	2
M. Piechowiak, <i>Konstytucja...</i>	18+4 (poł. l. 4–5)	22	tak	nie	2
Mastalski Dz.U.	16+2 (poł. l. 4–5, 6–7, 18–19, 21–23)	18	tak	tak	2 (1+1)
Mastalski Dz.U. + S.W.	15+2 (poł. l. 4–5, 6–7, 17–19, 21–23)	17	tak	tak	2 (1+1)

Tabela 1. Zestawienie liczby leksji w poszczególnych transmisjach i opracowaniach tekstu Preambuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.

## 7. Wnioski (do dalszych dociekań)

Pisałem we wstępie do niniejszej pracy, że wprowadzający wywód będzie z konieczności dość obszerny. Tak też się – jak widać – stało. Było to konieczne, by zrozumieć, dlaczego w przypadku Preambuły [do] Konstytucji RP z 1997 r. nie możemy mówić o wierszu. Możemy za to, a nawet powinniśmy, mówić natomiast o tekście celowo prozodycznie zorganizowanym, w tym znaczeniu, w jakim jest nim każdy utwór prozatorski bądź wierszowany posiadający swoistą, typową, często idiosynkratyczną organizację elementów. Arena wywiedziona z projektu Wilkanowicza spełnia (lepiej lub gorzej) szereg kryteriów mogących prowadzić nas do przesłanek na temat wierszowości tekstu,

w tym przesłankę najważniejszą, tj. arbitralnego autorskiego zamysłu, by tekst posiadał taką a nie jakąkolwiek inną formę – formę (dodajmy) odmienną od wzorców gatunkowych znanych z dotychczasowych realizacji. Ten zamysł powinien być w sposób jasny i czytelny odzwierciedlony w każdej jednostkowej transmisji, dlatego za niedopuszczalne uważam, iż na stronie Prezydenta RP znajdziemy tekst w luźny tylko sposób korespondujący z rzeczywistą postacią wstępu do Konstytucji bądź to, że dostępne na stronach Sejmu czy Senatu (a także na anglojęzycznej Wikipedii) przekłady Preambuły nie są ekwileksyjne (mają bowiem po 16 części – bez podziału na części wyrażonego wcięciem akapitowym, ale z sugestią, że tekst jest trójelementowy)<sup>44</sup>.

Oczywiście nawet dla średnio wprawnego literaturoznawcy nie stanowiłoby problemu, by omawianą tutaj preambułę wpasować w definicję wiersza, a nawet umiejscowić jakoś w kontekście praktyk poetyckich istniejących po roku 1989 – jeśli nie w formie kontynuacji, to przynajmniej inspiracji. Rozluźnienie definicyjne spowodowane zmianami paradygmatu wiersza w XX wieku stwarza ku temu możliwości, bowiem istnieją w opracowaniach teoretycznych i takie konceptualizacje, które dopuszczają istnienie wersów znacznie przekraczających liczbę 20 sylab<sup>45</sup>. Nawet Kulawik, skądinąd znany ze swej restrykcyjnej koncepcji minimum i maksimum wierszowości oraz precyzyjnej definicji czynników wierszotwórczych i ich tekstowej wydajności dopuszcza sporadycznie istnienie tego typu wersów (zastrzegając jednak, iż będą one prozodycznie sprozaizowane)<sup>46</sup>. Zabieg taki wymagałby pewnie nieco terminologicznej ekwilibrystyki i pewnych „kosmetycznych korekt” w samym tekście arengi. Niemniej byłby możliwy. Utwór ten nie byłby już jednak tekstem arengi, a kompozycją nową – zorganizowaną według własnych, nowych reguł (segmentacja drugiego stopnia)<sup>47</sup>.

O wiele jednak ciekawsze jest analizowanie tekstu Preambuły jako takiej. Dokonuje on bowiem swoistej transgresji genologicznej

44 < [https://en.wikipedia.org/wiki/Constitution\\_of\\_Poland#Preamble](https://en.wikipedia.org/wiki/Constitution_of_Poland#Preamble) >, dostęp: 12 kwietnia 2020 r. Podział tekstu w tłumaczeniach, choć nie wyrażony *expressis verbis*, odpowiada temu, jakiego dokonała w swej pracy Malinowska – E. Malinowska, *Style...*, s. 144.

45 Por. L. Pszczołowska, *Wers...*, s. 98–99; L. Pszczołowska, *Rozmiary...*, s. 468 i n.

46 Zob. A. Kulawik, *Teoria...*; A. Kulawik, *Wersologia...*, *passim*.

47 A.S. Mastalski, *Problemy...*

i stylistycznej<sup>48</sup> ujawniającej się właśnie poprzez sugerujące podział wierszowy posegmentowanie, które nie znajduje uzasadnienia ani w konwencji edytorskiej prozy, ani w realiach językowych organizacji deklamacyjnej czy retorycznej, lecz niejako „wychodzi w kierunku wiersza” (mimetyzm formalny) pozostając jednak wciąż prozą. Jest to przykład zjawiska podobnego temu, jakie czas jakiś temu diagnozował Witold Sadowski w artykule *Wersyfikacja reportażu*<sup>49</sup>, gdzie opisuje on działania pewnych wierszowych mechanizmów w przestrzeni prozy. Mechanizmy te proza niejako „pożycza”, tj. adaptuje bądź to korzystając z czytelniczych przyzwyczajzeń wywiedzionych z lektury form wierszowych, bądź nadając dodatkową funkcję elementom sobie swoistym (np. podwójna delimitacja, pauza akapitowa czy prozatorska przerzutnia)<sup>50</sup>. Taka *quasi*-wersyfikacja (scil. *quasi*-uwierszowanie, przeciwieństwo prozaizacji)<sup>51</sup> ma sens dwójki: percepcyjny i kulturowy.

Zarówno sposób prezentacji Preambuły na sejmowej stronie internetowej (przypomnijmy: wyśrodkowany, odmienny od dalszej materii aktu), jak i język, za pomocą którego opisywana jest ona przez Malinowską (a pośrednio także fakt takiego nie zaś innego jej upostaciowienia na stronie Prezydenta RP) pokazują, że status tekstu arengi jest niejasny. Wyśrodkowana forma prezentacji sugeruje odmienność tekstu wstępu i aktów zawartych w samej Konstytucji, przeto (mimowolnie?) rozdziela je i różnicuje. Nadaje zatem Preamble – przynajmniej w percepcji czytelników niebędących specjalistami – status faktycznego wstępu do dokumentu „właściwego”, jakim jest sama ustawa zasadnicza. A przecież to właśnie do takich odbiorców skierowana jest wersja internetowa. Odbiorca modelowy raczej zajrzy do edycji z Dziennika Ustaw, tej udostępnionej przez Kancelarię Sejmu (czy wręcz do internetowych systemów aktów normatywnych takich, jak Lex lub Legalis)<sup>52</sup>.

48 Przychodzi tutaj na myśl koncepcja restrukturyzacji pola genologicznego, wyłożona przez S. Balbusa w jego (niewiele późniejszym niż sama Preambuła) artykule „*Zagłada gatunków*” – S. Balbus, „*Zagłada...*”

49 W. Sadowski, *Wersyfikacja...*; por. A.S. Mastalski, *Proza...*

50 W. Sadowski, *Wersyfikacja...* Nie daję tutaj cudzysłowu przy przerzutni, choć nie do końca zgadzam się z wyłożoną przez Sadowskiego koncepcją. Przyjmuję jednak, iż jest to szerokie rozumienie przerzutni wywiedzione z etymologii.

51 G. Genette, *Palimpsesty...*, s. 234–237.

52 Na temat czytelnika modelowego zob. pracę U. Eco, *Czytelnik...*

Uporządkowanie takie domyślnie konotuje charakter podniosły, mowę ozdobną (bo przecież poprzez kolumnowy kojarzy się z wierszem), lecz i mowę odrębną od *stricte* prawnego wysłownienia, jakim jest akt normatywny. Co to może oznaczać? Przede wszystkim więc to, że arenga nie jest *Preambułą Konstytucji* a *Preambułą do Konstytucji*, że jest to jednak tekst w swoim statusie osobny, a łącząca oba wytwory relacja ma charakter hipertekstualny<sup>53</sup>. Po wtóre, jeśli włączyć w tę konceptualizację gest wykonany przez Malinowską określającą leksje Preambuły mianem wersów (czyli – zgodnie z konstatacjami Fisha – nadającą *de facto* tekstowi wierszowy status)<sup>54</sup>, rodzi to pytanie o relację podziału arengi wobec gatunkowego wzorca (stereotypu), a w konsekwencji również o wpływ segmentacji tekstu na gatunkowy obraz świata<sup>55</sup>, jaki niesie ta forma wypowiedzi prawnej – jego przekształcenie: nie ma wątpliwości, że blokowy charakter zapisu koreluje z normatywnym charakterem wypowiedzi.

Udzielenie bardziej wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o znaczenie aktualnej segmentacji Preambuły Konstytucji RP z 1997 r. i jej faktyczną odmiennność od prototypu wykracza poza ramy niniejszego szkicu, wymaga bowiem zarówno rekonstrukcji genotypu preambuły, jak i badań nad jej recepcją – wymaga rekonstrukcji lingwistycznej, tekstologicznej i historycznej, potrzebuje studium kulturowego, społecznego, a może i literackiego (czy wręcz literacko-religioznawczego)<sup>56</sup>. Wymagałoby również badań psychologicznych. Byłby to zatem w zasadzie projekt interdyscyplinarny obejmujący wielość dziedzin współczesnej humanistyki.

### **A Law in Verse? Segmentation of The Preamble to The Constitution of the Republic of Poland in Light of the Verse Definition**

This paper presents an attempt to discuss the prosodic order of the Preamble to the Polish Constitution of 1997 by using the common notion of the verse derived from the definition of a verse/poem. The author tries to answer the question of the supposed verse or prosaic nature of the Preamble. On the foundations

---

53 G. Genette, *Palimpsesty...*, s. 9.

54 S. Fish, *Jak...*

55 W. Sadowski, *Fenomen...*; W. Sadowski, *Europejski...*, s. 228–235.

56 Z uwagi na możliwe inspiracje wzorcami litaniijnymi; por. W. Sadowski, *Europejski...*



of the editions of the Preamble and the S. Wilkanowicz's drafts of its text, the author tries to reconstruct implicit writer's intention or intuition which underlies the lineation of the Preamble in order to propose a proper form of the text based on a typographic routine used in the poems written in verse.

**Keywords:** preamble, constitution, prosody, versification, verse

**Arkadiusz Sylwester Mastalski** – dr, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Katedra Teorii i Antropologii Literatury, numer ORCID: 0000-0003-4418-9370.

### Bibliografia

- Balbus S., „Zagłada gatunków”, „Teksty Drugie” 1999, nr 6.
- Banaszak B., *Prawne znaczenie Preambuły do Konstytucji RP z 1997 roku, w: Dookoła Wojtek...: księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, red. R. Balicki, M. Jabłonski, Wrocław 2018.
- Barthes R., *S/Z*, tłum. M.P. Markowski, M. Gołębiowska, w: *Teoria literatury XX wieku. Antologia*, red. A. Burzyńska, M.P. Markowski, Kraków 2006.
- Bartmiński J., *Jak opisywać gatunki mowy?*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2013, No 3456: „Język i Kultura”, t. 23.
- Biuletyn Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nr XV*, Warszawa 1995.
- Dąbrowski M., *Recenzja: Ewa Malinowska, Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego* Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, *Studia i Monografie, nr 470, Opole 2012, s. 188*, „Przegląd Sejmowy” 2019, nr 4 (153).
- Dłuska M., „Nuż w bżuhu”, w: *M. Dłuska, Prace wybrane*, red. S. Balbus, t. I: *Odmiany i dzieje wiersza polskiego*, Kraków 2001.
- Dłuska M., *Wiersz*, w: *M. Dłuska, Prace wybrane*, red. S. Balbus, t. I: *Odmiany i dzieje wiersza polskiego*, Kraków 2001.
- Domagała M., Podkowik J., Zubik M., *Konstytucja RP w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz SN i NSA*, Warszawa 2018.
- Dziadek A., *Wersologia polska – kontr (o)wersje*, w: *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, red. W. Bolecki, D. Ulicka, Warszawa 2012.
- Eco U., *Czytelnik modelowy*, tłum. P. Salwa, „Pamiętnik Literacki” 1987, r. LXXVIII z. 2.



- Fish S., *Jak rozpoznać wiersz, gdy się go widzi*, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Kraków 2008.
- Fish S., *Praca w łańcuchu: interpretacja w prawie i literaturze*, w: S. Fish, *Interpretacja, retoryka, polityka. Eseje wybrane*, red. A. Szahaj, Kraków 2008.
- Fish S., *Profesjonalna poprawność. Badania literackie a polityczna zmiana*, tłum. S. Wójtowicz, Poznań 2012.
- Genette G., *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk 2014.
- Gizbert-Studnicki T., *Język prawny z perspektywy socjolingwistyki*, Warszawa – Kraków 1986.
- Grabowski A., *Czemuż to wiersze pisze się wierszem?*, „Pamiętnik Literacki” 1995, LXXXVI, z. 3.
- Gwiżdż A., *Wstęp do Konstytucji – zagadnienia prawne*, w: *Charakter i struktura norm Konstytucji*, red. J. Trzciński, Warszawa 1997.
- Halle M., Keyser S.J., *Teoria metru*, tłum. E. Pszczołowska, „Pamiętnik Literacki” 1974, nr LXV, z. 2.
- Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, tłum. K. Pomorska, „Pamiętnik Literacki” 1960, nr LI, z. 2.
- Kulawik A., *Teoria wiersza*, Kraków 1995.
- Kulawik A., *Wersologia. Studium wiersza, metru i kompozycji wersyfikacyjnej*, Kraków 1999.
- Kunz T., *Komunikacja społeczna i wiersz. O książce Anny Kałuży „Pod grą. Jak dziś znaczą wiersze, poetki i poeci”*, „Wielogłos” 2017, nr 32.
- Malinowska E., *Konstytucja jako gatunek tekstu prawnego*, Opole 2012.
- Malinowska E., *Style preambuł konstytucyjnych*, w: *Odmianny stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok 2011.
- Mastalski A.S., *Problemy prozodyjnej segmentacji tekstu: dwustopniowość delimitacji, skansja w poezji*, „Language and Literary Studies of Warsaw” 2013, nr 3.
- Mastalski A.S., *Proza. Przyczynek do ars versificandi Marcina Świetlickiego*, „Wielogłos” 2016, nr 2.
- Nycz R., *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Kraków 2012.
- Paradowski R., *W sprawie Preambuły do Konstytucji Unii Europejskiej*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2007, nr 1.
- Pelc J., *Wstęp do semiotyki*, Warszawa 1982.

- Piechowiak M., *Konstytucja RP. Tom I: komentarz. Art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Piechowiak M., *Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. Aksjologiczne podstawy prawa*, Warszawa 2020.
- Pszczółowska L., *Rozmiary sylabiczne dłuższe od 17–zglóskowca*, w: *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, dz. III: *Wersyfikacja*, t. 3: *Sylabizm*, red. Z. Kopczyńska, M.R. Mayenowa, Wrocław 1956.
- Pszczółowska L., *Wers*, w: *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, red. nac. M.R. Mayenowa, dz. III: *Wersyfikacja*, t. 2: *Wiersz: podstawowe kategorie opisu*, cz. 1: *Rytmika*, praca zbiorowa red. J. Woronczak, Wrocław 1963.
- Sadowski W., *Europejski wiersz litanijny. W innej czasoprzestrzeni*, Warszawa 2018.
- Sadowski W., *Fenomen narracji litanijnej wobec stereotypu gatunkowego litanii*, „Przestrzenie Teorii” 2009, nr 12.
- Sadowski W., *Istota tekstu – nie rozwiązane problemy współczesnej wersologii*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 3.
- Sadowski W., *Wersyfikacja reportażu*, „Teksty Drugie” 2005, nr 5.
- Searle J.R., *Czym jest akt mowy?*, tłum. H. Buczyńska-Garewicz, „Pamiętnik Literacki” 1980, LXXI, z. 2.
- Sosnowski B., *Geneza, rola i cechy preambuły w aktach prawnych*, „Zeszyt Studencki Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM” 2016, nr 6.
- Stefaniuk M.E., *Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz procesie stanowienia i stosowania prawa w latach 1989–2007*, Lublin 2009.
- Szlachta B., *Uwag kilka historyka myśli politycznej o istocie Konstytucji RP z 1997 r.*, „Horyzonty Polityki” 2018, vol. 9, nr 26.
- Tabakowska E., *„Namiętność świadomości”. O związkach poezji z gramatyką*, w: *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin 2001.
- Wierzbicka A., *Okres retoryczny a ogólne tendencje składni szesnastowiecznej*, „Pamiętnik Literacki” 1961, LII z. 1.
- Wilkanowicz S., *Moja prywatna preambuła*, „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 6.
- Zawłocki R., *O metodzie interpretacji przepisów prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, r. LXVI, z. 4.